

## KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 27 Listopada r. s. 1831 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 18 Listopada.

JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ CESARZEWICZ JEGO MOŚĆ NASTĘPCA, w pożądanym stanie zdrowia, powrócił do tutejszej stolicy d. 15 t. m.

Dnia 17 listopada o godzinie 11½ z północy, w *Carśkim-Siele*, w starym pałacu, z woli Bożej, umarła Małżonka JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI, błogosławionej pamięci CESARZEWICZA WIELKIEGO XIAŁĘCIA KONSTANTEGO PAWEŁOWICZA, Jaśnie Oświeconą Joanną Xieźną Łowicką, po długiej chorobie, poprzedzonej od lat kilku stopniowem psuciem się zdrowia.

Dusza, pełna cnót; oczyszczona doświadczeniami boleśnych cierpień i serdecznego zasmucenia po śmierci najdroższego Małżonka, przeniosła się na łono wieczności, opatrzona SSS. Sakramentami i pociechami Religii Chrześcijańskiej, która jedyną była jej przewodniczką w życiu.

Smutek bliznich, płacz ubogich i sierot, błogosławieństwa wszystkich, którzy ją znali, niech się wzniosą za nią do tronu Najwyższego, jak dym wonny nacyzyszej ofiary: (G. S. P.)

Przez naywyższe reskrypta dane w Moskwie, mianowani zostają kawalerami orderu S. Włodzimierza 2rej klasy: 14go Października, Dowódca 2rej brygady 5tej dyw. pieszej Jen.-major *Malinowski* 1; Dowódca zwodowej brygady 4tej dywizyi pieszej Jen.-major *Szirman* 1; 19go tegoż m. Dowódca 5ciej dywizyi grenadyerów, Jen.-porucznik *Nabokow* 1; 28go tegoż m., Radzca Tayny *Tomsen*, zarządzający Kancellaryą Dworu, ś. p. W. X. CESARZEWICZA.

— Przez naywyższe rozkazy dzienne, w Moskwie 7 Listopada, mianowani: Porucznik półku kirysyerów gwardyi *Aniczow*, adjutantem Głównodowodzącego czynną armią Xiecia Warszawskiego; — 8go, Pełniący obowiązki Ober-policmeystra w Moskwie, liczący się w jeździe Półkownik *Muchanow*, Fligel-adjutantem J. C. M. z zachowaniem dotychczasowych obowiązków. — 10go Naczelnik 3ciej dywizyi ułanów Jen.-porucznik *Bar. Osten-Sacken*, Naczelnikiem 4tej dyw. ułanów, a dowodzący tą ostatnią dywizyją, Jen.-porucznik *Reitern*, Naczelnikiem 3ciej dyw. ułanów; Dowódca 2rej brygady 3ciej dyw. kirysyerów Jen.-major *Grews* 1, dowódca 2rej brygady 3ciej dyw. ułanów, na miejsce Jen.-majora *Bierdziejewa*, który dostaje uwolnienie do czasu wyzdrowienia; i Półkownik półku ułanów Gwardyi J. C. W. W. X. *Michała*, (byłego CESARZEWICZA) *Witte*, Dowódcą tegoż półku. Mają zostawać: były dowódca półku kirysyerów Xcia *Albarta* Pruskiego Jen.-major *Meyendorf*, przy naczelniku 1szej lekkiej dywizyi jazdy gwardyi; a zostający przy Naczelniku 2rej dyw. ułanów, Jen.-major *Bar. Roenne* 2, przy naczelniku 2rej lekkiej dywizyi jazdy gwardyi.

— Przez naywyższy Ukaz do Kapituły orderów, mianowani zostali kawalerami orderu S. Włodzimierza 3ciej klasy: z d. 13go Paźdz. Główny Doktor szpitalów czynnej armii Radzca Stanu *Siergiejew*, i pomocnik Jenerał-sztabs-doktora tejże armii Radzca Stanu *Nikolski*; 14go tegoż m. Dowódca 2rej bryg. 1szej dyw. dragonów, Jenerał-major *Meyer* 1, i Dowódca 1szej brygady 4tej lww. huzarów Jen.-major *Hr. Gudowicz* 2; S. Anny 2giej klas. 21go tegoż m., Radzca Mohilewskiego gubernialnego Rządu *Zaykowski*; 25go

tegoż m.; Kowieński kapitan sprawnik, dymissy-onowany Major *Trusow* — S. Anny 3 kl. 2go Paźdz., sprawujący obowiązki Łuckiego kapitana sprawnika *Izdebski*; 21go tegoż m., zostający przy Mohilewskim Cywilnym - Gubernatorze, Radzca honorowy *Sankowski*, i tegoż orderu z kokardą, szlachcic Upickiego powiatu *von Reimers*.

— Przez naywyższy Ukaz do Kantoru Dworu z d. 7go bież. m., mianowani zostali: Kamerherem, sprawujący obowiązki dyrektora CESARSKICH teatrów w Moskwie, (autor Rossyjskich romansów historycznych), Radzca Kollegialny *Zagoskin*; Panną honorową JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Anna *Szeremetjew*.

— Czasowa komisyja kontroli Wydziału Prowiantskiego ogłasza, iż z liczby likwidacyynych obrschunków gubernii Mińskiej, za wzięte przez woyska w latach 1812, 1813 i 1814, za kwiatkami zapasy żywności, po rozpatrzeniu przez tęż Komisyją rachunków, uznano należności w ogóle dla powiatu Bohruńskiego 67,456 r. 28½ k. as. i 4,319 r. 90 k. sr.; dla Borysowskiego 6,427 r. 41½ k. as. i 385 r. 32½ k. sr.; i dla Pińskiego 79,959 r. 61½ k. as. O wypłacie tej summy obywatelom, stosownie do prawa, Kontroler Państwa uczynił już na dniu 9 bieżącego Listopada, odezwę do Ministra Skarbu.

— Podług wiadomości otrzymanych po dzień 1 Listopada, w ministerjum spraw wewnętrznych, zostawało chorych na cholera w Guberniach: Astrachañskiej 12, Wileńskiej 738, Witebskiej 1317, Wołyńskiej 343, Woroneżskiej 6r, Grodzieńskiej 322, Ekaterynosławskiej 17, Estlandskiej 4, Kazańskiej 6, Kałużskiej 3, Kijowskiej 15, Kurlandzkiej 14, Inflantskiej 10, Mińskiej 623, Mohilewskiej 323, Moskiewskiej 5, Ołoneckiej 3, Orenburskiej 679, Podolskiej 228, Połtawskiej 9, Riazkańskiej 2, Saratowskiej 92, Smoleńskiej 32, Tauryckiej 20, Tulskiej 66, Chersońskiej 285; w Obwodach: Bessarabskim 180, Białostockim 160, Kaukazkim 27, i w ziemi woyska Dońskiego 11, w ogóle 5,607.

— 12go b. m., lod pokazał się na Newie, i wszystkie mosty zostały zwiedzione, 15go zaś rzeka stanęła i komunikacye przerwane na dni kilka, wkrótce przywrócone zostaną.

— 2 b. m. przywieziona tu została z Finlandyi, ogromna bryła granitu, mająca służyć za podstawę do kolumny pomnika CESARZA ALEXANDRA I. Ma ona długości i szerokości stóp 23 cali 4, wysokości zaś stóp 9 cali 4, i waży milion funtów, t. j. więcej aniżeli cały obelisk, wystawiony na placu kościoła S. Piotra w Rzymie, przez Syxtusa V.

— Przybyli do Petersburga: 5go bież. m., z Witebska, Mistrz Dworu *Hr. Chreptowicz*; 6go, z Warszawy, Senator *Abakumow*; 7go, z Warszawy, liczący się w jeździe Jenerał-Major *Josielijan*, zostający przy naczelniku 2ej dywizyi kirysyerów Jen.-major *Pestel* 3; i zostający przy J. C. W. CESARZEWICZU 4ej kl. *Kołotow*; 9go, z Rewla, Jen.-adjutant *Nejdhardt*; z Białegostoku, Jener.-major *Bar. Offenberga*, i z Wielkich-Łuk, obywatel *Petrykowski*. — Wyjechali: 9go b. m. do Moskwy Grodzieński Cywilny-Gubernator Rz. R. Stanu *Murawjew*, i zostający przy Ministrze Skarbu do szczególnych poleceń R. Stanu *Kranifeld*.

— Komitet opieki Inwalidów ogłasza, iż 7go Listopada otrzymał wiadomość o wakującym miejscu *Horodniczego w m. Niżnim-Zomowie Penzeńskiej gub.*, i w m. *Horodnie, Czernihowskiej gub.*



— Podług wiadomości urzędowych, w Nowogrodku w nocy z 26go na 27my Sierpnia b. r., zgorzało 56 domów, dwa murowane kościoły i dwa klasztory dominikańskie, męzki i żeński.

*Symferopol 19 Października.*

16 b. m., odbyły się tu wyścigi konskie, w przytomności wyznaczonego na to komitetu. Znajdowało się na nich 38 koni, z których pierwszą nagrodę, srebrny kubek, wygrał koń należący do P. Kutejnikowej, ze stada majora *Selim Girej Sultana*, nazwiskiem *Tulpar*, mający lat 4; drugą 500 r. as. otrzymał koń należący do P. *Batur-Baja-Balakutowa*, ze stada tatarzyna *Memisza*, mający lat 7. (T. P.)

*Warszawa dnia 28 Listopada.*

Bank Polski wypłaca bez żadnego potrącenia za kupony od Listów Zastawnych, w Grudniu dopiero upływające, tudzież za Listy Zastawne wylosowane, które także dopiero w końcu Grudnia, mają być przez Dyrekcję Główną wypłacone.

Doktor *Antomarchi*, napisał dzieło o *Cholerze*, które w tych dniach ma wyjść w *Paryżu*.

Na ostatnich targach Warszawskich, płacono za korzec żyta zł. od 22 gr. 10, do 26. Pszenicy od 31 do 34. Jęczmienia od 20 do 21. Owsa od 13 do 14 i pół. Siana furę jednokonną od 26 do 31; parokonną od 48 do 60, słomy furę od 12 do 20.

W *Krakowie* płacono za korzec żyta zł. od 20 do 23. Pszenicy od 24 do 28. Jęczmienia od 13 do 17. Owsa od 8 do 9.

We *Lwowie*, za korzec pszenicy płacono do 4 zł. ren.; żyta 2 zł. ren. i 30 greyci; Wełny przedano znaczną ilość, i pomyslane w tym względzie otwierają się widoki. Na *Podolu* sprzedano wiele wódki i czyniono znaczne spekulacje na *Bukowinę*, gdzie tego roku *Kukurudza* chybiła.

— Dnia 30 —

W IMIENIU NAYJAŚNIEJSZEGO  
NIKOLAJA I.

CESARZA I SAMOWŁADCY WSZECZ ROSYI, KRÓLA  
POLSKIEGO, etc. etc. etc.

Rząd Tymczasowy Królestwa Polskiego.

Gdy w czasie teraźniejszych zamieszkań w Królestwie Polskiem, rozprzężony porządek w działaniach służby Skarbowej, przeznaczonej do Administracyi i poboru dochodów celnych, tudzież przez poruszenia wojenne, zatarcie granic, utworzyło pole złe myślącym do działania na szkodę Skarbu, naprowadzeniem w kraj potajemnie towarów zagranicznych, tak opłacie Celney ulegających, jako i obowiązującą Taryffą do wprowadzania zabronionych, przez co Skarb publiczny, oprócz poniesionych już szkód co do przeszłości, zagrożonem jest uszczupleniem wpływów Celnych i na przyszłość, nadto rzetelny handel, oraz zakłady przemysłowe i fabryczne, równie są zagrożone uszczerbkiem; pragnąc zatem ogólnym stratom zaradzić ze względem na okoliczności w czasie wojennym wydarzone, usprawiedliwić poniekąd mogące stan handlujących, we względzie posiadania towarów zagranicznych, z opłaty Celney nie wylegitymowanych; na przedstawienie Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu, wydaje następujące rozporządzenia:

1. Każdy handlujący w Królestwie Polskiem, po odebraniu awizacyi od miejscowej właściwej Władzy Skarbowej, względem podania jej wykazu posiadanych w handlu i składach swoich wszelkich towarów zagranicznych, legitymacyi z opłaty celney nie mających, obowiązany będzie najdalej po upływie godzin 24 złożyć także Władzy rzeczony wykaz. Towary tym wykazem objęte, uwolnione zostaną od konfiskaty na rzecz Skarbu publicznego, i o ile należeć będą do rzędu dozwoleńskich do wprowadzania, właściciel onych jedynie do uiszczenia opłaty Celney pociągniętym zostanie; towary, które oścehowaniu podlegają, będą oznaczone cechą Skarbową, dla następnej onych legitymacyi; towary zaś należące do rzędu zakazanych, po należytem zabezpieczeniu ich od ujęcia lub przemiany, złożone zostaną na składzie

i pod kluczem miejscowego urzędnika skarbowego, gdzie oczekiwać będą dalszego ogólnego rozporządzenia Rządu, który wyrzeczy, jakie z tych towarów i za jaką opłatą Celną właścicielom do handlu wydane być będą mogły, a jakie koniecznie za granicę wyprowadzonymi być muszą.

2. Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu władną jest zarządzić rewizyą w całym kraju wszystkich handlow i składów kupieckich, a to w miarę uznanej potrzeby, bądź przez miejscowych Urzędników i Oficjalistów, bądź przez użycie do tej czynności szczególnych delegowanych, za wyznaczeniem im stosownego wynagrodzenia. Gdyby przez takową rewizyą wynalezione zostały u handlujących towary niewylegitymowane z pochodzenia opłaty, i nie były objęte wykazem, który każdy handlujący, podług poprzedzającego punktu poprzednio podać będzie obowiązany, z takowemi towarami postąpieniem być winno podług całej surowości praw Skarbowych.

3. Ze wszystkich miast i miejsc handlowych, Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu każe sobie podać spisy dokładne towarów, należących do rzędu zakazanych, nieprawnie w kraj wprowadzonych, i następnie po zniesieniu się z Kommissyą Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji, przedstawi Rządowi stosowne wnioski, celem przedstawienia go w możliwości stanowczego wyrzeczenia względem nadania dalszego przeznaczenia tym towarom.

Ogłoszenie i szczegółowe rozwinięcie tych rozporządzeń, Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu poleca.

Działo się na posiedzeniu Rządu Tymczasowego Królestwa Polskiego, w *Warszawie* dnia 1 Listopada (20 Października) 1831 roku.

Prezes Rządu Tymczasowego Królestwa Polskiego, Rzeczywisty Tajny Radca,  
(podpisano) ENGEL.

Pełniący obowiązki Sekretarza Jlnego,  
Radca Stanu Nadzwyczajny,  
(podpisano) J. Tymowski.

Za zgodność:

Sekretarz Jlny Kom. Rząd. Przych. i Skar.  
Miniewski.

Wczora i onegdaj kra na *Wiśle* pod *Warszawą* w znaczney ilości płynęła; 6 tyżew usunęło się, lecz natychmiast związek z *Pragą* starało się przywrócić.

— Dnia 1 Grudnia. —

Rząd tymczasowy postanowił, że dobra, lasy i inne fundusze supresyjne, tak jak dawniej, pod zarządzeniem Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu zostawać mają.

Słychać, iż trwający zakaz wyprowadzania z kraju tutejszego zboża za granicę od strony *Krakowa*, ma być nadal jeszcze do niejakiemu czasu utrzymany.

Urzednicy kassowi, którzy po ostatnich wypadkach wojennych, wyjechali z *Warszawy* za wojskiem, we względzie obowiązkowym, będąc do tego przez ówczasowy Rząd zniewolonemi, podług zapadłej decyzji Rządu tymczasowego do posad swych wrócić mogą.

— Z *Lublina*. —

Dnia 20 Listopada r. b. była obchodzona uroczystość Imienia N. Wielkiego Xięcia MICHAŁA. Władze wszystkie, tak wojskowe jako i cywilne, i lud, zgromadziwszy się do Świątyni Pańskiej, z uczuciami wdzięczności zasyłał modły za zdrowie i długie panowanie Najjaśniejszego CESARZA WSZECZ ROSYI, KRÓLA POLSKIEGO, Jego Dostojney Familii i Najjaśniejszego Wielkiego Xięcia, do Boga Zastępów. Wieczorem wszystkie gmachy Rządowe i prywatne domy oświetlone zostały.

Obywatele miasta Wojewódzkiego *Lublina*, przejęci uczuciem wdzięczności dla JW. Jenerała Majora *de Kuźmin*, Naczelnika Województwa Lubelskiego, Kawalera wielu Orderów, który w ciągu przeszło czteromiesięcznego swego urzędowania, nietylko względem osób wojskowych prze-



bywających, ale i względem Obywateli, wymierzał ścisłą sprawiedliwość, i starał się o zachowanie porządku, teraz gdy tenże JW. Jenerał Kuźmin, odebrał inne przeznaczenie, obywatele składają mu niniejszém publiczne podziękowanie. (G.W.)

#### TURCYA.

Konstantynopol dnia 21 października.

Rząd tutejszy ogłosił temi dniami dwa akta urzędowe, tyczące się powstania Baszy Bagdadzkiego i wzięcia tego miasta przez woyska sułtana.

*Biuletyn wyprawy przeciwko Dawud-Baszy, byłemu gubernatorowi Bagdadzkiemu.*

Każdy to wie, iż od Monarchy pochodzą tytuły i władza, jaką powierza Wysoka Porta wybrany przez siebie urzędnikom, i że wszyscy ci, którzy mają sobie ją nadaną, wielcy i mali, z obowiązku powinni być jej uległymi, wykonywać jej rozkazy, w nich używać całej swej władzy, a będąc posłusznymi prawom, okazywać w spełnianiu swego obowiązku gorliwość i niezachwiane poświęcenie się.

Dawud-Basza, były gubernator Bagdadzki, który był na to wysokie miejsce wyniesiony przez łaskawość monarchy, nie mógł inaczej okazać swej wdzięczności za tak znakomitą łaskę, jak zachowując w spełnianiu swego obowiązku najsłabszą akuratność i stosując się do rozkazów monarchy, jakimi są: obchodzić się ze sprawiedliwością i ludzkością z powierzonymi jego zarządowi poddanymi. Dawud-Basza, lekce ważąc takowe obowiązki, zapomniał, co było mu przepisane od Najjaśniejszego Pana, i wkrótce nie znając granic w swych projektach względem przywłaszczenia, zamiast rozkazów, które mu były dawane, począł słuchać własnych swych urojeń w interesach wewnętrznych Wysokiej Porty, od których wykonania bardzo wiele zależało. Odpowiedzi jego na urzędowe zapytania Dywanu były opieszale i obojętne, wymówki jego były słabe, a zamiary złe skierowane. Obarczył mieszkańców powierzonej sobie prowincji rozlicznego nazwiska poborami, wybierał samowolnie zaciągi woyska i doprowadził ucisk do najwyższego stopnia.

W takim stanie rzeczy jeden z Ministrów Wysokiej Porty, były Defterdar czyli Minister skarbu Sadik-Effendi, wysłany został w godności nadzwyczajnego komisarza do Dawud-Baszy, w celu dania mu rad zbawiennych, skłonienia do posłuszeństwa rozkazom Sułtana, i przełożenia, iż podobne postępowanie, sprzeciwiające się woli Cesarskiej, prędzej czy później ściągając nań może zgubne skutki.

Zapamiętał w złych swoich zamiarach Dawud-Basza do złudzeń, które utworzył sobie względem rozciągłości swej władzy, łączył wielką nieufność w zleceniu, które poruczono Sadik-Effendemu. Łatwo mu było, udając się prosto do Wysokiej Porty, oświecić się względem podejrzeń, jakie powziął i wyznać obawę, jaką w nim wzbudziła obecność Ministra Dywanu. Lecz daleki już od drogi wierności i przywiązania, nie chciał myśleć o szczerych i zbawiennych środkach. Ufny w zasłkach, jakie mu ofiarować mógł Bagdad, jego oycyzna, sądząc, iż wpływ nadany mu przez wolę Porty, jest osobistą jego własnością, i mniemając, że rząd jego niczem nie może być zachwiany, odważył się pomienionego ministra stracić, prawie w chwili jego przybycia, kiedy ten przybiegał się spokojnie odpocząć po trudach długiej podróży.

Postępowanie takie ściągnęło nań całą surowość władzy najwyższej: Monarcha, który, przejęty duchem sprawiedliwości, zarówno karze nieposłuszeństwo, jak wynagradza wierność, przytączył rząd Bagdadu i Diarbekiru do wielkorządztwa Alepu, i oddał je pod zawiadowanie terazniejszego gubernatora Alepu, Ali-Baszy, któremu rozkazano zebrać natychmiast korpus woysk, złożony z trzech półków jazdy regularnej, ze znacznej liczby woyska nieregularnego i wyruszyć na poskromienie Dawud-Baszy.

Szczegóły wyprawy wyjęte z raportów głównodowodzącego Ali-Baszy, otrzymanych dnia 14 października 1831 r.

Głównodowodzący Ali-Basza, opuściwszy Alep, i przybywszy przez Tekrief do Musul, rozkazał Beiler-Bejowi czyli dowódcy tamecznemu Hadżi-Kassim-Baszy wyruszyć naprzód w 6,000 ludu. Kassim-Basza przybywszy do Detzil, nie daleko Bagdadu, naarł na wystanie przeciw niemu woyska Dawud-Baszy i zmusił je cofnąć się ku Bagdadowi. Znaczna liczba Aktirów\*) i innych woysk przeszła w tej bitwie na stronę Kassim-Baszy, który przyciągnął wkrótce pod mury Bagdadu, zatrzymał się u bramy Imam-Muta i wysłał natychmiast do miasta wyrok Cesarski, z powszechną amnestją dla mieszkańców. Wyrok ten sprawił naysłabszy skutek. Dawud-Basza, widząc wyryskującą się mu z rąk władzę, nieuchronną zgubę swoją uciekł się do wybiegu, i użył na to Salisz-Beja, jednego z możniejszych mieszkańców Bagdadu, syna byłego tamecznego gubernatora Sułaimana-Baszy, ufudziwszy go obietnicą wyjednania dlań rządów tego kraju.

W myśl Dawud-Baszy, Salisz-Bey przesłał Kassim-Baszy list, oznajmując mu, iż stosownie do wyroku Cesarskiego ogłoszonego przed kilką dniami, łącznie z mieszkańcami miasta, wyrwał Dawud-Baszę z seraju i uwięził go. Prosił zarazem Kassim-Baszę, ażeby przyjął tymczasowie rządy tej prowincji, do przybycia naczelnego wodza. List ten posłany mu został przez Bagdad-Aghassi, który powtórzył jeszcze Kassim-Baszy, toż samo wezwanie słownie. Kassim-Basza, na wiarę listu pomienionego, porucza dowództwo woysk Ebubekir Adze, sam zaś ze stu tylko ludźmi udaje się do Bagdadu, i wysiada przed pałacem rządowym. Lecz nazajutrz, wieczorem, Dawud na czele licznego orszaku otacza pałac i napada nań niespodzianie. Kassim-Basza broni się, lecz nakoniec zwyciężony przemagającą liczbą, ginie z Achmet-Effendim, byłym gubernatorem Merdinu. Część jednakże orszaku jego potrafiła przebić się do obozu.

Takim sposobem Dawud-Basza połączył zdradę z okrucieństwem; następnie nie lękając się wygórować w niej do najwyższego stopnia, napisał ze strony jakoby mieszkańców, używszy fałszywie ich imion, prośbę, w której ci otatai usprawiedliwiali się tem: iż, szanując wolę Sułtana, uwięzili byli Dawuda i wezwali Kassim-Baszę do Bagdadu; lecz, iż nadużycia ze strony woysk z Musul wznieciły powstanie, którego ofiarą stał się i Kassim-Basza. Oznajmowali przytém, iż tymczasowym gubernatorem obrany został Selisz-Bey i żądali, ażeby dla przywrócenia im ufności, utwierdzono Dawuda-Baszę gubernatorem, albo przynajmniej wyznaczono na miejsce jego Selisz-Beja. Fałszywa ta prośba, wysłana przez umyślnego gońcę, doszła rąk Ali-Baszy w tej właśnie chwili, gdy opuszczał Gherkuk.

Dnia 27 Muharem 1247 r. (7 lipca 1831), Ali-Basza stanął z całym woyskiem swoim w okolicach wsi Imam-Azem o milę od Bagdadu, i założył w niej główną swoją kwaterę. Opasał natychmiast miasto, i oznajmił Dawud-Baszy, iż jedynym środkiem ratunku pozostaje dlań wrócić do posłuszeństwa i uciec się do łaski Sułtana, i że dalszym uporem zmusi go do zdobycia miasta szturmem i do rozlewu krwi, którą mu kazono oszczędzić. Dawud-Basza nie odpowiedział na ten list, i przez 60 dni strzelał nieustannie do obozu i oblegających, a zebrane przezeń za pomocą pieniędzy woyska uczyniły kilka wycieczek, w których jednakże zawsze ze stratą były odpierane. Ali-Basza zwlekał działania jedynie przez wzgląd na dane mu instrukcje, i w celu ochronienia mieszkańców od klęsk, przy wzięciu miasta szturmem. Widząc jednakże, iż Dawud-Basza trwa w zamiarze bronięcia się do ostatka, i że nie masz najmniejszej nadziei zmuszenia go do poddania się do-

\*) Lud błakające się prowadzący życie, bitny, żyje w pustyniach.



browolnie, nakazał wreszcie szturm. Zebrał wodzów i celniejszych oficerów wojsk regularnych i nieregularnych, zalecił im oszczędzać, ile możności krwi, i wzbraniać rabunku, i dnia 7 Rebiul-Akhir (15 września) uderzył na miasto ze wszystkich stron. Wojsko regularne, przeprawiwszy się przez Tygr, zwróciło się na bramę Rabil-Kerame i zdobyło ją szturmem. Natychmiast sami mieszkańcy, pewni pomocy wojsk Cesarskich przeciw siłom wewnętrznym, otworzyli im dobrowolnie bramę Babi-Charki, i wojska buntownicze złożyły broń, prosząc o przebaczenie. Pełen przekonania, iż łaska jest jałmużną zwycięstwa, i szanując szczególne rozkazy Sultana, Ali-Basza dawał zwyciężonym życie, i ogłosił dla mieszkańców powszechną amnestyę, zapewniając każdemu bezpieczeństwo osoby i własności. Dawud-Basza schwytany żywcem i przyprowadzony do obozu błagał Ali-Baszę o życie i wolność przepędzenia ostatka dni swoich w Brussie. Naczelný wódz obiecał wstać się za nim do Sultana, i wysłał go pod mocną eskortą z całą rodziną jego przez Diarbekir do Konstantynopola. Zapewne, że już przybył do pierwszego z tych miast. (J. d. S. P.)

#### FRANCYA.

Paryż dnia 6 listopada.

Birka Paryzka. — Pięć od sta 94 fr. 65. — Trzy od sta 67 fr. 20. — Akcje bankowe 1,700 fr. — Pożyczka Królewsko-Hiszpańska 69 fr. — Pożyczka Haytańska 225.

— Postanowienie królewskie z dnia 16 zawiera, iż w każdym z departamentów *Cotes-du-Nord*, *Finistère*, *Ille-et-Vilaine*, niższej *Loary*, *Menu*, *Loary*, *Mayenne*, *Morbihan*, *Wandeyskim*, *Sarthe*, i obu *Sèvres*, utworzoną będzie kompania piechoty; zawierać ona będzie 155 żołnierzy, licząc w to i 3ch oficerów, i przeznaczoną będzie do strzeżenia spokojności publicznej w departamencie; kompanie te nazywać się będą kompaniami departamentowymi, i różnić się będą między sobą nazwiskiem departamentu. — Drugie postanowienie z tejże daty, zawiera, iż kompanie fizylierów weteranów w wyżej pomienionych departamentach są szczególnie przeznaczone na służbę swoich departamentów. Odtąd kompanie te kompletować się będą takimże sposobem, jak piechota kompanie departamentowe.

— Xiążę *Mortemart* i hrabia *Flahaut*, mają natychmiast wyjechać, pierwszy do *St-Petersburga*, a drugi do *Berlina*.

— Jedna z gazet twierdzi, iż około *Wersalu* złożony zostanie obóz na 15,000 wojska.

— *Don Pedro* wyjechał z *Paryża* do *Londynu*. W tém to mieście ukończy on urządzenie wyprawy, którą zamierza przeciw Portugalii, a która będzie gotową do wyścia pod żagle w ciągu miesiąca grudnia.

— Rejencya Terceirska oznajmiła przez postanowienie, że wszystkie zabrane okręty portugalskie, będą się uważały za sprawiedliwą zdobycz.

— Dwór Rzymski poruczył bankierowi *Terni* z *Ankony*, ułożyć się o pożyczkę w *Londynie*; lecz ponieważ bankierowie Londyńscy uznali za niedostateczne przedstawiane zabezpieczenia, *P. Terni* przeto powrócił z niczem. Rząd papieżki przedsięwzięcie teraz kroki w *Paryżu*, względem pożyczki dwóch milionów talarów rzymskich. Bankier Rzymski *Torlonia*, i *P. Massani* agent, posiadający zaufanie kardynała *Bernetti*, znajdują się już od kilku dni w *Paryżu*, w celu rozpoczęcia układów. (J. d. S. P.)

#### ANGLIA.

Londyn d. 4 listopada.

Papiery publiczne. Konsolidy 82½. — Rossyjskie 98½. — Portugalskie 51½. — Meksykańskie 32½. — Brazylijskie 44½. — Greckie 27.

— Dnia 2 t. m. Król wydał tu z powodu ostatnich rozruchów w *Derby*, *Nottingham* i *Bristol* odezwę, w której zaleca wszystkim szeryfom, sędziom pokoju, i wszystkim władzom miejscowym przedsięwziąć niezwłocznie najskuteczniejsze środki do zapobieżenia nadal podobnym bezprawiom i oddania winnych w ręce sprawiedliwości; wzywa też wszystkich poddanych swoich, ażeby dopomagali usiłowaniu władz krajowych.

— Rozruchy w *Bristolu* zaszły z powodu przybycia tam sir *Karola Wetherell*, który w godności rekordera miasta *Bristol* miał otworzyć osobiste sądy kryminalne. Gdy wieść o jego przybyciu rozeszła się po mieście, liczny tłum zebrał się około ratusza (*Mansion-house*), dokąd sir *Karol Wetherell* schronił się; wkrótce liche pospólstwo wpadło do ratusza, i potłukło w nim wszystkie szyby; z wielką trudnością sir *K. Wetherell* potrafił wymknąć się stamtąd i wyjechać z miasta. — Lecz rozruchy na tém się nie skończyły. Zniszczywszy wszystko wewnątrz ratusza i wypróżnionych sklepach rozpasane pospólstwo zapaliło go. Przysłany dla poskromienia tych rozruchów 14ty pólk dragonów musiał ustąpić, zabijwszy tylko dwie osoby. Wi-chryściele udali się potem do więzienia *Bridewell*, leżącego w środku miasta, wyłamali drzwi, wypuścili wszystkich więźniów i zapalili budowę. — Potem weszli przemocą do więzień zwanych *New-Gaol* i *Old-Newgate* i spalili je także. Dom akcyzy i rogatki mostu leżącego na *Prince-Street* stały się także pastwą płomieni. Pałac biskupi, pałac mera, oraz 30 innych domów na *Queensquare* wystawują tylko kupę zwalisk. Wściekłość gminu nie oszczędziła też gmachu komory celnej. Najliczezy tylko gmin osleżał do tych rozruchów; i nie postrzeżono między nimi ani jednej z dobrze uważanych osób. Szkodę przez te bezprawia sprawioną szacują na 300,000 f. szt. Nazajutrz rano znaczna liczba jazdy potrafiła przywrócić porządek, działając zimną bronią na buntowników.

— Odtąd żadnemu oficerowi marynarki nie zostanie poruczone dowództwo statku parowego, jeżeli nie będzie znał doskonale przyrodzenia i własności pary, oraz zasad, podług których robione są maszyny parowe.

— Donoszą z *Nowego-Yorku* pod dniem 9 października, że rozkaz gubernatora tej prowincyi, względem wypuszczenia włocho *Carrera* uznany został za nieważny przez rekordera miasta; jednakże *Carrera* zostaje ciągle w więzieniu, iż wykradł przeciwko ustawom komory celnej. — Cholera jeszcze się nie ukazała w Stanach Zjednoczonych, jak o tém donosiło wiele gazet Europejskich; użyto wszelkich środków ostrożności przeciwko wprowadzeniu tej zarazy przez okręty przychodzące z Europy.

— Podług ostatnich gazet Ameryki Północnej, podobno, że dochody publiczne Stanów Zjednoczonych na rok niniejszy przewyższą o 8 milionów dolarów dochody spodziewane przez sekretarza skarbu; podług jego wyrachowania, dochody te szacowane były na 22,000,000 dolarów, przyniosą zaś 30,000,000 dolarów.

— List pisany z *Halifaxu* (*Nowego Brunszwiku*) zawiera, że Amerykanie, nie kontenci z ograniczenia uczynionego sądem Króla Hollenderskiego, przekroczyli je. Posłano z *Halifaxu* oficera na miejsce dla przekonania się: czy potrzeba tam posłać wojsko.

— Podług wiadomości z *Nowego-Yorku* pod dniem 1 października, spokojność miasta *Providence*, w prowincyi *Rhode-Island*, była przez kilkanaście dni zamieszana, z powodu kłótni między białymi a murzynami. Rozruchy te wynikły z nieprzyzwolitego postępowania kilku maytków, którzy wszczęli rozruch napadając na dom złej opinii, z kąd poczęto strzelać do nich. (J. d. S. P.)

DODATEK